Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 16 SIERPNIA 1934 NR. 95

Cud Wisły – to zwycięstwo ducha Narodu.

Dzień **15** sierpnia r. **1920** upamiętnił się po wsze czasy w dziejach Narodu polskiego jako wielki, nigdy niezapomniany **Cud nad Wisłą.** Bo też to naprawdę był **Cud.** Po bezprzykładnym odwrocie z pod Kijowa, po załamaniu się prawie że całego naszego frontu we walkach z bolszewicką przewagą, po strasznem fizycznem i moralnem wyczerpaniu żołnierza polskiego, **armja bolszewicka, zalawszy większą część Polski, stanęła u wrót Warszawy, mierząc w samo serce Polski.** Otworem stawać się zdała przed barbarzyństwem Wschodu cała Polska i żadna siła materjalna — po ludzku sądząc — nie była już w stanie zapobiec katastrofie, która, jak straszny huragan, zwaliła się na co dopiero z grobu niewoli do **nowego życia powstałą Ojczyznę naszą.** Całkiem **pewny już był wróg** zadania ostatecznego śmiertelnego ciosu Polsce, jako **przedmurzu wiary i cywilizacji chrześcijańskiej,** aby potem już móc zalać całą Europę. **Zwątpili** o naszem ocaleniu **nasi przyjaciele** — jedna jedyna **Francja** stanowiła chlubny pod tym względem **wyjątek** — radzili i popychali Polskę do **haniebnego pokoju** z bolszewikami, by choć w ten sposób od zupełnej **uchronić ją zagłady.** Dufny i zupełnie pewny ostatecznego pogromu Polski wróg atoli z **pogardą odrzucał** i najbardziej **upokarzające** dla **Polski** warunki pokoju.

Już przecież — zdawało mu się — całą Polskę ma w swem ręku. To też miał gotowy skład swego rządu **do objęcia władzy** w Polsce. Aż tu nagle ni stąd ni zowąd zmienia się odrazu scena w odwrotnym kierunku. Aż dotąd tak **zwycięskie szeregi wraże,** przełamane w kilku miejscach naraz w największym popłochu **dają tyły.** Wróg rzuca się do panicznej ucieczki, a w pogoni za nim oszołomione tak świetnem zwycięstwem **wojska polskie pędzą w niepohamowanym pośpiechu,** aby ich odwrót zamienić w **całkowity pogrom.** Ogromne masy jeńców, olbrzymie zapasy materjału wojennego wpadają wręce zwycięzców. **Z błyskawiczną szybkością dokonuje się oczyszczenie** od wroga kraju całego. Polska **znów ocalona,** Polska znów **wolną oddycha piersią,** dając nowy **dowód,** że jest **prawdziwem przedmurzem chrześcijaństwa.** A **czemu** zawdzięczać tę tak **cudowną przemianę? Gdzie szukać** przyczyn takiej **odmiany losów** w chwili, kiedy cały **prawie świat** Polskę sądził już był za **niechybnie straconą.**

Niektórzy doszukują przyczyny naszego zwycięstwa w **umiejętnie** powziętym **planie strategicznym.** Toczyły się przecież nawet spory o autorstwo tego planu. Inni dopatrują się tak świetnego **triumfu nad bolszewikami w poważnych błędach,** popełnionych przez ich **własne dowództwo.** Ci wszyscy atoli zamało zwracają uwagi na właściwą przyczynę tego niebywałego w dziejach Cudu nad Wisłą, którą jest **napewno rozbudzony, rozpłomieniony, rozżarzony w ogniu Wiary św. i miłości Ojczyzny do najwyższej potęgi duch Narodu.**

Nie pomogłyby były wówczas ani **najdoskonalsze plany** strategiczne ani żaden **genjusz wojskowy,** gdyby nie było **właśnie owego płomiennego zapału, który ogarnął cały Naród,** a dzięki któremu w śmiertelny bój **o ojczyste zagrody, o świątynie Pańskie, o Wiarę i wolność Ojczyzny, poszedł Naród** cały. W szeregach obrońców przecież stanęło **dosłownie wszystko, co tylko żyło i co zdolne było ruszyć pod Warszawę.** Na pomoc wojsku regularnemu olbrzymia fala **armji ochotniczej** potoczyła się ku Warszawie. Bo kto tam wszystko nie był? Byli wprawdzie i ludzie w sile wieku, ale były dzieci, z trudnością tylko dźwigający broń, młodzież, starcy, słowem, wszyscy chwycili za broń i z wiarą płomienną uderzyli na wroga. Zapał był tak wielki, że zbyt młode latorośla polskie trzeba było gwałtem **powstrzymywać od ucieczki na front.** Dług wdzięczności wobec Ojczyzny spłaciły **wszystkie warstwy i wszystkie stany** i inteligent i robotnik i rzemieślnik i kupiec i rolnik

Ten płomienny zapał **Narodu, ta wiara żywiołowa armji ochotniczej,** udzielając się całemu wojsku sprawiła ten tak wielki **Cud.** W dziedzinie zatem **ducha Narodu** szukać należy **głównego źródła Cudu Wisły,** tego **ducha zwycięskiego,** którego tak **wymownym przedstawicielem bohaterski ks. Skorupka, kapłan-patrjota, w którego sercu skupiły się najpiękniejsze cnoty młodzieńczej duszy polskiej, gorąca Wiara, umiłowanie Ojczyzny, bezgraniczna ofiarność.** Nie uczestniczyły tylko w tym powszechnym zapale przeważnie **mniejszości narodowe,** a co do **żydów,** to ich **sympatje i sentymenty i pomoc** były przeważnie po **stronie wroga.**

Cud Wisły dowodzi tedy najwymowniej, czem jest **duch Narodu,** co **stanowi owa wiara płomienna, ożywiająca szeregi, chociażby w szeregach tych były i dzieci, nieobeznane** nawet dokładnie z **władaniem broni.**

Dzień piętnasty sierpnia jest dlatego nietylko świętem bohaterskiego **ducha żołnierza polskiego,** ale zarazem **świętem wiary płomiennej,** jaka żywie w całym narodzie, a **tenże czerpie z nadprzyrodzonej krynicy, która swe prażródło ma w Bogu.** Z tego wynika, że ducha Narodu nie gasić, a stale ożywiać należy.

Słusznie przeto Naród Polski Cud Wisły przypisuje na pierwszem miejscu Bogu i Królowej Nieba i Korony Polskiej, a dopiero po nich składa hołd i wdzięczność tym, którzy ofiarą **krwi i życia i zdrowia** i swem poświęceniem i swą zdolnością i umiejętnością do niego się przyczynili. I mimo **wszystkich zabiegów i przeszkód Naród polski obchodzić będzie swe zwycięstwo nad Wisłą jako Cud, zdziałany jego duchem, roznieconym i rozpłomienionym wszechwładną ręką Bożą i możną przyczyną tej, która króluje na Jasnej Górze.**

Kobiety polskie na straży ducha narodowego na obczyźnie.

Równolegle z obradami II Zjazdu Polaków z Zagranicy w Warszawie obraduje Konferencja kobiet polskich z zagranicy.

Na Konferencji tej omówiono wyczerpująco warunki pracy kobiet na poszczególnych terenach zagranicznych oraz sprecyzowano potrzeby tych terenów.

Żywe zainteresowanie wywołał referat p. Łucji Kipowej na temat współpracy kobiet polskich zagranicą z Macierzą.

W wyniku dyskusji Konferencja przyjęła szereg wniosków w sprawie wytycznych działalności organizacyj kobiecych polskich zagranicą, które winny, zdaniem konferencji, zachować odrębność, co nie wyklucza udziału kobiet w życiu ogólnem. Konferencja wzywa **kobiety polskie zagranicą do poszanowania i pielęgnowania ducha narodowego, a zrzeszenia kobiece** — do roztoczenia opieki nad organizacjami młodzieżowemi.

Delegaci z zagranicy w Katowicach.

Katowice, 11. 8. Na przyjęcie delegatów na drugi Zjazd Polaków z Zagranicy miasto przybrało w dniu dzisiejszym uroczystą szatę. Na dworcu oczekiwali przybycia delegacji przedstawiciele władz z wojewodą dr. Grażyńskim na czele, gen. dr. Zając, ks. biskup Adamski, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, prezydent miasta Kocur, wiele delegacyj ze sztandarami oraz orkiestry. O godz. 9,20 nadjechał pociąg, wiozący gości, powitany hymnem państwowym przez orkiestry.

Wśród okrzyków „Niech żyją“ goście wysiedli z pociągu, poczem wojewoda dr. Grażyński krótkiem przemówieniem powitał delegatów. Na przemówienie to odpowiedział cenzor Swietlik. Po krótkim posiłku uformował się wielki pochód, na czele którego szła orkiestra wojskowa. Za wieńcem postępowały szeregi delegatów na Zjazd, a dalej delegacje organizacyj ze sztandarami i orkiestrami. Pochód udał się na Plac Wolności, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńca przez prezydjum Zjazdu. Następnie delegaci grupami rozjechali się autobusami celem zwiedzenia zakładów przemysłowych oraz miasta.

Polacy z zagranicy w Gdyni i Toruniu.

Dnia 12 bm. przybyli do Gdyni w ilości 260 osób i zwiedzili port gdyński Polacy z zagranicy. W poniedziałek goście z zagranicy bawili w Toruniu.

Polacy zagraniczni domagają się zwrotu swych oszczędności.

Warszawa. W czasie obrad komisyjnych sejmu Polaków z zagranicy były dwa momenty charakterystyczne. Mianowicie w komisji gospodarczej Michał Kmioła, delegat ze Stanów Zjednoczonych, zażądał głosu i odczytał petycję Polaków z Cleveland, domagających się zwrotu przez banki prywatne w kraju dolarowych wkładów oszczędnościowych Polaków z Ameryki oraz wyrównania strat, poniesionych z tytułu przerachowania pożyczek z roku 1918 do 1920.

Konsul Gruszka oświadczył, że w myśl statutu petycja ta, podobnie jak dwie podobne petycje Polaków z Danji, muszą być odesłane do komisji głównej, która zadecyduje o ich dopuszczalności.

Jeszcze w sprawie pobytu Ministra spraw wewnętrznych w stolicy Pomorza.

Toruń, Jak już ostatnio podaliśmy, bawił w ubiegły piątek w Toruniu nowy minister spraw zagr., Kościałkowski.

Dużo komentarzy, zaznacza „Kurjer Poznański“, poświęca się na miejscu tej okoliczności, **że podczas oficjalnego pobytu ministra spraw wewnętrznych nie był obecny w stolicy** swojego okręgu administracyjnego **wojewoda pomorski,** który wrócił do Torunia dopiero w sobotę — jak się wyraźnie twierdzi — li tylko dla asystowania w uroczystościach, związanych z przybyciem delegatów Sejmu wychodźstwa polskiego.

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno, 11. 8. Dziś rano przybył tu z Pikiliszek p. marszałek Piłsudski i zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym, gdzie odwiedził go p. wicewojewoda Jankowski. Rozmowa trwała dłuższy czas. Po południu p. marszałek Piłsudski odjechał samochodem do Pikiliszek.

Zaostrzenie się stosunków japońsko-sowieckich.

Moskwa. Według doniesień, jakie nadeszły późnym wieczorem do Moskwy z Dalekiego Wschodu, nastąpiło znaczne pogorszenie się stosunków sowiecko-japońskich. Obie strony zarzucają sobie wzajemnie szereg faktów pogwałcenia granicy przez samoloty wojskowe i oddziały pograniczne. Konsulaty sowieckie i mandżurskie w wypadkach protestów ze strony przeciwnej przeważnie negują, że zarzucane incydenty miały miejsce.

S. p. Ks. Biskup łódzki Dr. W. Tymieniecki

Łódź. Już krótko podaliśmy o nagłej śmierci ś. p. Biskupa Tymienieckiego.

Pierwszy biskup łódzki, ś. p. Wincenty Tymieniecki, urodził się w roku 1871 w Piotrkowie z obywateli ziemi łęczyckiej. Był synem jednego z uczestników powstania 1863, sybiraka.

Gimnazjum ukończył w Łodzi, seminarjum zaś duchowne w Warszawie w roku 1895. Po wyświęceniu został wikarjuszem parafji skierniewickiej, następnie uczył religji w szkołach w Łodzi, gdzie zajmował się budową świątyni, zakładał ochronki, dom dla starców oraz „Żłóbek".

Z Łodzią zżył się szczególnie już w roku 1898, był tam wikarym i prefektem szkół powszechnych i na tem stanowisku zyskał sobie serca wszystkich. Następnie jako kapelan był prawą ręką arcybiskupa warszawskiego, Popiela. Po powrocie do Łodzi uzyskał godność prałata i szambelana Papieża Leona XIII.

W 1920 obchodził ks. biskup Tymieniecki 25-lecie swego kapłaństwa.

Nietylko Warszawa, ale i Rzym znały ks. Tymienieckiego jako dzielnego działacza. Z chwilą utworzenia biskupstwa łódzkiego on jedynie mógł zająć to stanowisko — i tak się stało. W roku 1921 otrzymał święcenia biskupie i od tego czasu kierował biskupstwem łódzkiem.

Ostatnie lata swojego pracowitego życia poświęcił ś. p. Zmarły kwestjom robotniczym, a specjalnie budowie domów i osiedli robotniczych.

Ks. Biskup umierał zupełnie przytomnie. Przy łożu jego do ostatniej chwili byli obecni rektor seminarjum duchownego, ks. prałat dr. Dzioba oraz księża prałaci Kaczyński i Wyrzykowski.

Przed śmiercią ks. biskup Tymieniecki, opatrzony został Swiętemi Sakramentami, liczył 63 lata i miał za sobą 39 lat kapłaństwa.

W niedzielę o godz. 5 po poł. zwłoki zmarłego biskupa wystawiono na widok publiczny. Sala recepcyjna pałacu biskupiego zamienioną została na kaplicę żałobną, a ściany wyłożono kirem. Zwłoki spoczęły w metalowej trumnie.

Wyprowadzenie zwłok z pałacu biskupiego do katedry św. Stanisława Kostki odbyło się w poniedziałek o 6-ej po południu. We wtorek rano po nabożeństwie żałobnem zwłoki złożone zostały w podziemiach katedry łódzkiej.

Wzamian za zniżkę cła proponują podobno Anglicy 800 milj. pożyczkę.

W Warszawie w sferach, zainteresowanych budową dróg w Polsce, krążą uporczywe wiadomości, jakoby wkrótce miała być zaciągnięta olbrzymia pożyczka angielska w wysokości 800 milj. zł na rozbudowę dróg bitych i autostrad w Polsce.

Odnośny koncern angielski miałby się zobowiązać do wybudowania w ciągu 10 lat 5700 klm. szos. Prace byłyby rozpoczęte natychmiast, jeszcze w tym roku, mianowicie wybudować 500 klm. dróg bitych.

Za tę pożyczkę koncern wierzycielski miałby uzyskać od rządu daleko idącą zniżkę cła na samochody i wozy swojej marki.

Oddłużenie rolnictwa, rzemiosła i handlu w Bułgarji.

Wiedeń. Z Sofji donoszą, że rząd ogłosił ustawę w sprawie obniżenia długów prywatnych.

W myśl ustawy długi prywatne do 300.000 lew będą zredukowane o **20** proc. W odniesieniu do drobnego rzemiosła i handlu o **30** proc., a w stosunku do włościan o **40** proc.

Przy dobrowolnej wypłacie sum dłużnych należności będą zmniejszone **25** ewentualnie **35** i **50** proc.

Różnica pomiędzy sumami nominalnemi, a sumami wypłacanemi będzie pokryta przez państwo, które wyzyska w tym celu źródła podatkowe.

Strajk w Łodzi.
5.500 robotników porzuciło pracę.

We wtorek unieruchomiony został cały przemysł tkackobawełniany. Ogółem strajk objął około 5.500 robotników. Przyczyną strajku jest wypowiedzenie przez pracodawców umowy zbiorowej i zamiar obniżenia stawek zarobkowych.

Należy zaznaczyć, że pogłoski, jakoby strajk objął także pończoszarnię, są nieprawdziwe. W przemyśle pończoszniczym umowy nie wypowiedziano.

Skazanie żydówki za obrazę narodu polskiego.

Nowy Sącz. Przed Sądem Okręgowym odpowiadała Helena Gutwein, zamieszkała stale w Antwerpji, oskarżona o obrazę narodu polskiego.

Według aktu oskarżenia i danych śledztwa sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 24 lipca rb., gdy komunikacja z Nowym Sączem wskutek powodzi była możliwą tylko przez dojazd koleją do Limanowej, Gutweinowa, w towarzystwie męża i dwojga dzieci, wsiadła do autobusu w Limanowej, kupując jedynie 3 bilety. Sądziła bowiem, że za dziecko niżej lat 10, podobnie jak na kolei, nie opłaca się należytości za przejazd w pełnej wysokości, lecz jedynie w połowie.

Innego zdania był jednak konduktor autobusu, Franciszek Tomasik, który w czasie jazdy zażądał wykupienia dodatkowego biletu. Gdy Gutweinowa odmówiła, konduktor zagroził jej, że autobus zatrzyma i wysadzi ją wraz z dziećmi. Krewka żydówka zareagowała na to słowami: **„Ty polska świnio, tak mogą robić tylko polskie świnie, nikt inny“.**

Wśród pasażerów na te słowa zapanowało silne wzburzenie, a gdy autobus przybył do Nowego Sącza, pasażerowie zwrócili się do dyżurnego posterunkowego, który Gutweinową aresztował. Ponieważ Gutweinowa, jako stale zamieszkała w Antwerpji, nie ma stałego zamieszkania w kraju, zastosowano wobec niej bezwzględny areszt do czasu rozprawy.

Na rozprawie Gutweinowa tłumaczyła się nerwowaniem, opowiadając, że użyła jedynie słów **„polska świnia“,** jednak bez żadnego ubocznego zamiaru. Skazano ją na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, bez zawieszenia.

O nowe kredyty dla żydów.

„Moment" (nr. 170) informuje o pracach badawczych „Centrali żydowskich Kas Bezprocentowych" (Cekape). Przedewszystkiem chodzi żydom o zdobycie dla swoich rzemieślników kredytów od ręki.

„Sprawa kredytów dla rzemieślników w dobie obecnej ma szczególne znaczenie dla żydowskiego rzemieślnika, rozporządzającego bardzo ograniczonym kapitałem obrotowym. Ekonomiczno-statystyczne biuro „Cekape" postanowiło zbadać wszystkie źrodła kredytowe, z których korzysta żydowski rzemieślnik. Ponieważ jednem z tych źródeł jest specjalny kredyt **państwowy**, przeznaczony dla rzemiosła, przeto jest bardzo ważne ustalić, w jakiej mierze żydowscy rzemieślnicy korzystają z tego kredytu"...

Po dokonaniu ankiety będzie zdobyty materjał dodatkowy" dla przedsięwzięcia środków niezbędnych dla odpowiedniej akcji w tym kierunku u miarodajnych czynników w Polsce".

Kredyt jest to potężny oręż ekonomiczny w walce żydostwa z ludnością rdzenną. Ten oręż żydostwa wykorzystują dzięki współpracy banków żydowskich w skali międzynarodowej.

Ale pozatem — dzięki „równouprawnieniu" z ludnością rdzenną — żydostwo ma wszak „prawo" korzystać z funduszów banków państwowych każdego dużego kraju na równi z autochtonami.

Właśnie „Cekape", jak wynika z podanej informacji, zbiera dodatkowy materjał, aby wykorzystać te przysługujące z tytułu „prawa" i uzyskać dodatkowy fundusz na cele legalnej, przy obecnym układzie stosunków politycznych w Europie — eksploatacji ludności rdzennej.

W ten sposób urzeczywistniona jest w Polsce zasada „równouprawnienia".

Zydom nie wolno zmieniać nazwisk w Niemczech.

Szczecin. Do rozporządzenia w sprawie zmiany nazwisk z dnia 3 listopada 1919 r. wydane zostały w dniu 25 czerwca 1934 r. przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych nowe przepisy wykonawcze, które ogłoszono w dzienniku urzędowym.

Według tych przepisów należy we wszystkich wypadkach zmiany nazwiska przedstawić dowód pochodzenia aryjskiego. Osoby pochodzenia aryjskiego, które posiadają nazwiska żydowskie, otrzymają zezwolenie na zmianę swych nazwisk na nazwiska o brzmieniu aryjskiem. Podania osób pochodzenia niearyjskiego o zmianę nazwiska zostaną z reguły załatwione odmownie, gdyż — jak głosi aneks do wspomnianych przepisów wykonawczych — dana osoba pochodzenia niearyjskiego mogłaby przez dokonaną zmianę nazwiska ukryć swe właściwe pochodzenie.

„Legjon Młodych" będą stali na rogatce, a „Rezerwiści" w rzeźni.

W ostatnim numerze dwutygodnika „Gospodarka Narodowa" czytamy:

„W jednem z miast Ziem Wschodnich, „których gospodarcze podniesienie leży państwu i społeczeństwu tak bardzo na sercu", kilku organizacjom, statutowo dobrowolnym i nie mającym nic wspólnego z działalnością ekonomiczną, oddano... inkaso opłat, pobieranych przez miasto. Tymi inkasentami, pobierającymi za swe funkcje odpowiednią prowizję, są w zakresie opłat od wstępu na targowisko — Związek Rezerwistów, opłat od kiszkarni przy rzeźni — Związek Legjonistów, opłat za prom na rzece — Związek Strzelecki i t. zw. rogatkowego — Legjonu Młodych.

W imię jakich, powszechnie obowiązujących, zasad odebrano wspomniane inkaso i związaną z niem prowizję czynnikowi prywatnemu — nie wiadomo. **Trudno zaś przypuścić, by wymienione instytucje,** które gdzieniegdzie utrzymują się przedewszystkiem ze składek swych członków, **miały być sprawniejsze od jednostek, dotychczas pracujących przy przewozie promem lub poborze rogatkowego.** I jakoś nie chce się nam wierzyć, że to istotnie członkowie **Legjonu Młodych będą stali na rogatce, a członkowie Związku Legjonistów — przy wyrobie kiszek** Czy też będzie tak, jak z filantropijnemi koncesjami dla inwalidów: firma — społeczna, ale faktyczny pracownik i dyrygent — „kapitalista".

240 ofiar pogromu żydowskiego w Algierji.

Paryż. Według sprawozdawcy „Paris Soir" miasto Constantine faktycznie znajduje się w stanie oblężenia. Jedynie za legitymacją, wystawioną przez władze, można swobodnie poruszać się po mieście. Opisując dokonany pogrom żydów, korespondent zaznacza, że rozgrywały się wprost dzikie sceny. Dzieci drukarza Atilli zostały zmasakrowane. Dwie jego córki zabito, poczem odcięto im piersi. Badane przez korespondenta ofiary pogromu, przebywające w szpitalach, noszą ślady niezwykłego okrucieństwa, z jakiem się nad nimi znęcano. Rodzice nie są w stanie rozpoznać twarzy pobitych dzieci. Wypadki pociągnęły za sobą, według doniesień prasowych, 40 osób zabitych i około 200 rannych.

Reforma ubezpieczeń społecznych.

Warszawa. Projektowana zmiana ubezpieczeń przewiduje poważne zmiany w sposobie niesienia pomocy bezrobotnym. Akcję zasiłkową prowadzą trzy instytucje ZUPU dla pracowników umysłowych oraz Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy dla robotników. Planowane jest, ażeby dwie różne akcje zasiłkowe dla pozbawionych pracy robotników złączyć w jedną, którаby była uzupełnieniem akcji zasadniczej, zdążającej do zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych. Mówi się przeto o połączeniu Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy w jedną nową instytucję, w której byłyby scentralizowane wszystkie formy opieki i pomocy dla bezrobotnych od chwili utraty pracy aż do otrzymania zatrudnienia.

Pokaz i konkurs psów myśliwych na Pomorzu.

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie (Toruń, Sienkiewicza 10) od początku swojego istnienia zwraca szczególną uwagę na hodowlę i tresurę psa myśliwego. Towarzystwo organizując lub współdziałając przy urządzaniu pięciu ostatnich konkursów wyżłów na Pomorzu, doszło do przekonania, że konieczną jest dla dobra sprawy dalsza wytrwała praca w tej dziedzinie.

W pierwszej połowie września 1934 r. organizuje Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Komierowie pow. Sępolno pokaz i konkurs wyżłów. Starając się udostępnić udział psom, wykazującym nawet bardzo wielkie braki w tresurze, ustalono, że osobną częścią konkursu będzie pokaz psów, które ocenione będą celem selekcji hodowlanej przedewszystkiem z wyglądu zewnętrznego.

Psy te będą mogły wziąć również udział w konkursie, obejmującym wszystkie działy, przewidziane dla wyżłów dowodnych albo w konkursie dla psów młodych o zredukowanym programie.

Jako nagrody przeznaczono: dyplomy na medale P. I. R. i inne, nagrody pieniężne i cenne podręczniki o hodowli i tresurze psa myśliwskiego.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego, p. dr. Jan Łukiewicz, Chojnice, Dworcowa 41.

5 gr liczyć będą apteki za opakowanie lekarstw.

Wchodzi w życie nowa taksa aptekarska. Zawiera ona m. in. specjalny przepis o opłatach za opakowanie lekarstw. Według tego przy odręcznem wydawaniu lekarstw za butelkę wraz z korkiem i etykietą nie wolno będzie aptekom pobierać więcej niż 5 groszy.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

128

(Ciąg dalszy).

Postać cofnęła się o krok w tył... uchyliła kapelusza.,. a zdumione i przerażone oczy Ireny zamiast brata ujrzały stojącego przed nią Lennoxa Dunbara...

— Pan? tutaj?! — jęknęła, zataczając się na ławkę, a trwoga o brata stłumiła w sercu jej radość z niespodziewanego widoku ukochanego człowieka.

— Tak. Mówiłem ci, że znajdziesz mnie zawsze na drodze twego życia... i oto jestem tutaj, aby ci oszczędzić więcej cierpień i dać ci sposobność zobaczyć twego...

— O! cóżeś mu uczynił?!... Gdzież on jest?... Nie mów mi, że przybywam zapóźno... Gdzie on jest... gdzie?...

Padła na kolana przed nim i ze łkaniem wyciągnęła do niego ręce:

— Ocal go, panie Dunbar!... Serce mi pęknie z bólu, jeżeli sprowadzisz nieszczęście na jego ukochaną głowę!... On jest wszystkiem, co mi już pozostało na świecie! Mój brat... mój ukochany, jedyny brat!...

On cofnął się, jak piorunem rażony... Cała krew zbiegła mu z twarzy... usta zadrgały spazmatycznie... ręką zasłonił oczy.

— Twój brat!... Wielkie nieba!... Jakiż ja szaleniec byłem!...

Podniósł ją z ziemi, posadził na ławce i usiadł przy niej.

— Gdzie jest Bertie? mów! — nalegała gorączkowo. — Nie trzymaj mnie w niepewności, błagam!

— Niema go tutaj... Zwabiłem cię podstępem, aby ci dopomóc odszukać go...

— Zwabiłeś... podstępem?!

— Tak, to ja umieściłem ogłoszenie w New-Jork Heraldzie. Czekam tu na ciebie od niedzieli, wiedząc, że żadna siła na świecie cię nie powstrzyma od pośpieszenia na jego wezwanie. Gdzie on jest w tej chwili, nie wiem, ale wkrótce się dowiemy.

— Czy mu grozi jakie niebezpieczeństwo?

— Nie od przedstawicieli sprawiedliwości ludzkiej.

— Skąd dowiedziałeś się jego imienia?

— Domyśliłem się go po ogłoszeniu, które, opuściwszy X., umieściłaś w gazetach. Byłem pewien, że się ono odnosi do człowieka, którego ścigałem tak zawzięcie. Powiedz mi jednak teraz, dlaczego nie wyjawiłaś mi, że on jest bratem twoim? Dlaczego zatajeniem tego faktu uczyniłaś moje życie jedną długą, powolną męką?!

— Moje powody należą do przeszłości, której popiołów lepiej jest nie poruszać.

— Ale ja chcę i muszę wiedzieć wszystko! Między tobą a mną nie powinno pozostać cienia tajemnicy. Gdybyś mi była wyznała prawdę przed procesem, byłabyś mi tem związała ręce i zapobiegła pościgowi, który zarządziłem przeciw twemu... bratu. Dlaczego rozmyślnie utrzymywałaś mnie w błędzie?

— Byłam niewinną, ale memu nazwisku — szanowanemu nazwisku mego ojca zagrażała hańba. Gdyby bratu memu dowiedziono zbrodni, niesława byłaby na zawsze napiętnowała to jedyne nieskalane dziedzictwo, pozostałe nam po rodzicach. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 15 sierpnia 1934 r.

Kalendarzyk. 15 sierpnia, Środa, Wniebowzięcie N. M. P.
16 sierpnia, Czwartek, Joachima Ojca N. M. P.

Wschód słońca g. 4 — m. 19 Zachód słońca g. 19 — 01 m.
Wschód księżyca g. 11 — 46 m. Zachód księżyca g. 20 — 48 m.

Nowe umundurowanie dla pocztowców.

Pocztowcy otrzymają wkrótce nowe umundurowanie, które będzie odmienne od dotychczasowego i składać się będzie z munduru i spodni, koloru khaki, czapki kroju angielskiego oraz specjalnych odznak służbowych na kołnierzach. Nowe umundurowanie obowiązani będą nosić wszyscy urzędnicy pocztowi.

Z miasta i powiatu.

Wypłacenie nagrody.

Nowemiasto. Obecnie po odnalezieniu zwłok śp. Juljanny Dembieńskiej w rzece Drwęcy pod Kurzętnikiem wyznaczona przez Policję nagroda w kwocie 250 zł wypłacona została dwom kamieniarzom z Kurzętnika i to pp. Jastrzębskiemu i Błażejewskiemu.

Na budowę kościoła

pod wezwaniem św. Antoniego w Tereszewie ofiarowała: N. N. 5 zł.

Nowy prezes Kat. Stow. Młodz. na Okręg. Nowemiasto.

Z dniem 1. 8. rb. przejąłem pełnienie obowiązków prezesa okręgowego Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, Okręg Nowemiasto (dawniej S. M. P.) i proszę wszelkie sprawy, dotyczące Okręgu K. S. M., skierowywać na moje ręce.

Ks. Kitta, Gwiździny.

Ofiary na rzecz powodzian
wpłacili do Kom. Kasy w Nowemmieście.

Nowemiasto. Urzędnicy Inspekt. Szkolnego Nowemiasto 14,95 zł, Gmina W. Bałówki 37,77 zł, Gmina Nowydwór 8,20 zł, Gmina Zielkowo 36,70 zł. Gmina Fijewo 18 zł, Gmina Grodziczno 42,10 zł, Gmina Linówiec 10,50 zł, Gmina Montowo 18 zł, Gmina Lipinki 15,10 zł, Gmina Boleszyn 23,15 zł, Gmina Małe Bałówki 25,70 zł, Komitet Lokalny Lubawa 81,18 zł, Komitet Lokalny Lubawa 192 zł, Komitet Lokalny Lubawa 109,75 zł, Gmina Lubstynek 14,50 zł, Gmina Mortęgi 12 zł.

Zebrane przez Rodz. Policyj. Nowemiasto: dr. Lange 5 zł, Nowacka 0,50 zł, Sperling 5 zł, Dominiakowa 0,50 zł, Jankowska 2 zł, Bukowska 0,50 zł,Kozłowska 3 zł, Kątna 0,50 zł, Skalska 1 zł, Kasprowicz 0,50 zł, Krajnikowa 0,50 zł, Sinoradzka 0,50 zł, Rachwalska 0,50 zł, Sternowa 0,50 zł, Kowalska 0,50 zł, Ceymann 0,50 zł, Lorkowa 0,50 zł, Zawadzka 0,50 zł, Gołaszewska 0,50 zł, Spryngerowa 0,50 zł.

Zebrane przez Legję Inwal. Wojsk. Polskich: Zakrzewska Nowemiasto 0,50 zł, Malinowski Nowemiasto 1 zł, Szwechowicz Nowemiasto 0,20 zł, Gałędek Nowemiasto 0,20 zł, Otremba Nowemiasto 0,50 zł, Wiśniewski Nowemiasto 1 zł, Olszewska Nowemiasto 0,50 zł, Zimma Nowemiasto 0,50 zł, Perłowska Nowemiasto 0,50 zł, Mazurewicz Nowemiasto 0,20 zł, Grywalski Nowemiasto 0,50 zł, Chudziński Nowemiasto 0,50 zł, Radziszewska Nowemiasto 0,20 zł, Sieg Nowemiasto 0,20 zł, Flaszyński Nowemiasto 0,50 zł, Kowalkowska Nowemiasto 0,20 zł, Tulis Nowemiasto 1 zł, Kowalik Nowemiasto 0,50 zł, Wescicich Nowemiasto 0,50 zł, Malinowska Nowemiasto 0,40 zł, Kühn Nowemiasto 1 zł, Leski Nowemiasto 1 zł, Bielicki Nowemiasto 0,50 zł, Patkowski Nowemiasto 0,50 zł, Kleszczyński Nowemiasto 0,50 zł, Kulkowska Nowemiasto 0,50 zł, Błanjewski 0,50 zł.

Zebrane przez Tow. Powst. i Wojaków: Kulkowski Nowemiasto 1,50 zł, Koga Nowemiasto 1 zł, Kollar Nowemiasto 0,15 zł, Łożyńska Nowemiasto 0,50 zł, Zdrojewska Nowemiasto 0,20 zł, Kwaśniewska Nowemiasto 0.50 zł, Zielińska Nowemiasto 2 zł, Zieliński Józef Nowemiasto 050 zł, N. N. Nowemiasto 0,50 zł.

Zebrane przez Narod. Org. Kobiet: Wałdowska Nowemiasto 0,50 zł. Neumannówna Nowemiasto 0,50 zł, Przyborowski 0,50 zł, Jabłoński Nowemiasto 0,50 zł, Popielski Nowemiasto 1 zł, Zawadzka Nowemiasto 1 zł, Olszewski Nowemiasto 1 zł.

Zebrane przez Cech Krawiecki: Górski Nowemiasto 1 zł, Homerczyk Nowemiasto 2 zł, Malinowski Nowemiasto 0.50 zł, Marcinkowski Nowemiasto 1 zł, Falewska Nowemiasto 1 zł, N. Fajgenbaum Nowemiasto 1 zł, Bożeńska Nowemiasto 2 zł, Kordusiakowa Nowemiasto 0,50 zł, Wierzbowska Nowemiasto 0,50 zł.

Gmina Gutowo 13,35 zł, Gmina Tylice 97,50 zł, Gmina Nawra 31,50 zł, Zw. Podoficerów Rezerwy Nowemiasto 5 zł, Legjon Młodych Nowemiasto 10 zł, Gmina Chrośle 12,80 zł, Gmina Skarlin 90,60 zł, Gmina Wawrowice 14 zł, Gmina Szwarcenowo 43,90 zł, Gmina Tereszewo 41 zł, Gmina Rywałdzik 84,80 zł, Komitet Lubawa 95,20 zł. Razem 1258,20 zł Razem z poprzednio zebran. 2486,50 zł.

Osobiste.

Nowemiasto. Dn. 13 bm. przybył do naszego miasta p. por. Dulęba Jan, który objął funkcję pow. komendanta P. W. i P. W. na powiat lubawski. Poprzedni kom. pow. P. W. p. por. Czerwiński przeniesiony został do Korpusu Ochrony Pogranicza.

Elektrownia funkcjonuje normalnie.

Lubawa. Na skutek znacznych defektów w elektrowni miejskiej Zarząd Miejski zmuszony był zakupić nowe akumulatory oraz położyć w hali maszyn podłogę, któraby nie wchłaniała wytwarzanej energji, jak to się działo dotąd. Wskutek tych prac dostarczanie prądu odbywało się z przerwami. Obecnie część prac w elektrowni została już ukończona i dostarczanie prądu dla miasto odbywa się już normalnie.

Przy tej okazji należy dodać, że sprawę b. kierownika elektrowni, będącego w zawieszeniu, w najbliższych dniach załatwi sąd administracyjny.

Pogrzeb profesora Seminarjum.

Lubawa. Dn. 13 bm. odbył się pogrzeb ś. p. profesora Brzostowicza, naucz. Sem. Naucz. Zmarły został przydzielony do tut. Sem. Naucz. zaledwie przed rokiem. Od dłuższego czasu chorował i onegdaj zmarł w szpitalu św. Jerzego. Ostatnią przysługę Zmarłemu oddali koledzy jego oraz przybyli przeniesieni nauczyciele ze zlikwidowanego Sem. Naucz. Zespół b. uczni Sem. Naucz. odśpiewał żałobne pieśni. N. o. w p.

Rozpoczęcie Tygodnia Strażackiego.

Lubawa. Z okazji rozpoczęcia Tygodnia Strażackiego tut. Straż Pożarna projektuje różne imprezy, mające na celu propagowanie idei strażackiej oraz zasilanie kasy przez zbiórki, rozprzedaż materjału propagandowego itd. Rozpoczęcie Tygodnia nastąpiło w sobotę, 11 bm. wiecz. o godz. 8-mej przez zapuszczenie syreny. Był to sygnał do zbiórki strażaków, którzy wraz z sprzętem przeciwpożarowym prze-

defilowali przez miasto. W niedzielę, 12 bm. w południe powtórnie rozległ się głos syreny i strażacy zaimprowizowali ratowanie zagrożonego pożarem budynku. W poniedziałek odbyła się zbiórka i sprzedaż materjału propagandowego.

Kradzież walizki.

Lubawa. W ub. poniedziałek nieznany sprawca, prawdopodobnie przy pomocy całej szajki złodziejskiej skradł z furmanki p. T. Lubicz-Majewskiemu ze Szczepankowa walizkę z bielizną, wartości około 200 zł. Dochodzenia za sprawcą kradzieży są w toku.

Z targu.

Lubawa. Od pewnego czasu można zauważyć stałą zwyżkę cen za trzodę chlewną. Zwłaszcza świnie tłuste są bardzo poszukiwane. Trwające stale spędy świń na bekony skłoniły rolników do przerzucenia się na hodowlę bekonów, temwięcej, że za nie płacono dość wysokie ceny (30– 40 proc. powyżej cen targowych). Na ostatnim targu płacono za świnie bekonowe do 30 zł, zaś za tłuste aż do 38 zł za ctr. żywej wagi, za parę prosiąt 12—18 zł.

Na targu płacono przeciętnie za ft. masła 1.10—1,20 zł, m. jaj 80—90 gr, kaczki 1,80—2,00 zł, kury 1,50—2,20 zł, kurczęta 60—1,20 zł. Ceny za warzywo i owoce bez zmian.

Odbiór jaj.

Lubawa. Jak nas informują, p. St. Gołębiowski przy ul. Kopernika 49 jest upoważniony do odbioru jaj przez firmę Jauksza. Zwraca się gospodyniom uwagę, że odbiera się tam jaja w każdy dzień, przyczem płaci się najwyższe ceny. Waga 1 szt. jajka, przyjmowanego przez składnicę, musi wynosić najmniej 50 gr.

Do lubawskiego lokalnego Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom

wpłynęły następujące ofiary:

P.P. Bąk Paweł 50 gr, Strzelecki Paweł 50 gr, Adelman Jan 1 zł, Jaroszewski Aleksander 4 pary obuwia. Kamiński Józef 2 zł, Kaszubowski Roman 1 zł, Zuchelkowski Edmund 2 zł, Bestjanowa 1 zł, Szmidt Jan 3 zł, Jurkiewicz Bolesław 1 zł, Szukalski Juljan 1 zł, Kowalski Nikodem 50 gr, Ornowski Juljan 1 zł, Gburkowski Zygm. 1 zł, Błaszkowski Antoni 1 zł, Olszewski Stefan 1 zł, Rudziński Ludwik 1 zł, Brauer Henryk 2 zł, Bloch Artur 1,50 zł, Bloch Alfons 1 zł, Rytlewski Bronisł. 1 zł, Wyźlic Alfons 1 zł, Wiśniewski Jan 1 zł, Drost Jan 1 zł, Jarzęcki not. 20 zł, Petri adw. 15 zł, Grabowski Zenon 1 zł, Wasielewski 50 gr, Gałka Eugenjusz 5 zł, Bielecki Alojzy 2 zł, Cichocki Józef 3 zł, Renkiel Leon 2 zł, Kołecki Antoni 1 zł, Jurkiewicz Juljan 1 zł, Raszkowski Antoni 1 zł, Czajkowski Jan 50 gr, Raczyński Konstanty 1 zł, Olszewska Jadwiga 1 zł, Krych Helena 50 gr, Goldberg 1 zł, Brzoza 1 zł, Cierkowski Bronisław 50 gr, Klejnot 1 zł, N. N. 50 gr, Skolmowski Antoni 50 gr, Wiśnicki Jan 1 zł, M. Piotrowicz 1 zł, Jankowska Anna 5 zł, Renkiel M. 50 gr, Duchna 50 gr, Kowalski 50 gr, Skolimowski Alojzy 1 zł, Niklewicz 50 gr, Mądrowski Leon 50 gr, Sendlewska 50 gr, Głąb Józef 50 gr, Zawadzki 2 zł, Dembowska 50 gr, Siemieński Jan 1 zł, Draszewska 50 gr, Kochański 1 zł, Eichler Józef 2 zł, Jamroży Jan 50 gr, Leski Kaz. 50 gr, Zieliński Ig. 1 zł, Czacharowski Fr. 50 gr, Myszkowski Stanisław 50 gr, Ast Anastazy 1 zł, Piepióra Elżbieta 2 zł, Ast Wł. 1,50 zł, Truszczyński Alf. 2 zł, Marchlewski 1 zł, Hinz Józef 50 gr, Biernacki 2 zł, Dr. Brasse 3 zł, Leski M. 1 zł, Ast Józefa 2 zł, Ks. Kasyna prałat 10 zł, Brzozowski 1 zł, Kowalkowska 50 gr, Nowakowski 50 gr, Plucer 50 gr, Gierłowska 1 zł, Jaworska 50 gr, Kirzynowski 50 gr, Neumann Jakób 50 gr, Balewski 1 zł, Gutmann 1 zł, Resenhek 50 gr, Zielińska 1 zł, Pieńczewski 2 zł, Szczepański 50 gr, Zmijewski Fr. 1 zł, N. N. 1,50 zł, Mąkierska 50 gr, Chachulski 50 gr, Słomowicz 50 gr, Nowakowski B. 50 gr, Empel J. 50 gr, Wiśniewski Jan 50 gr, Kłosowski Ant. 50 gr.

Dalsze pokwitowanie w następnych numerach.

Przewodniczący Komitetu.

Piorun uderzył w drzewo i zabił krowę.

M. Bałówki. W ub. niedzielę około godz. 1-ej w południe podczas burzy, jaka przeszła przez okolicę, piorun uderzył w drzewo przy stodole gospodarstwa p. Weja na wybudowaniu. Przy drzewie uwiązana była jego krowa na żelaznym łańcuchu. Piorun z drzewa przeszedł przez łańcuch i zabił na miejscu krowę.

Włamanie z kradzieżą.

Sumin. W nocy ub. tygodnia dokonano włamania przez otwarte okno do mieszkania p. Olińskiego Edm. i skradziono kilka ubrań męskich, bieliznę, pościel, 2 zegarki srebrne, portfel z 18 zł i inne rzeczy, ogólnej wartości około 500 zł. W podejrzeniu są 3 włóczędzy, wałęsający się krytycznego dnia po wsi.

Z Pomorza.

Kradzieże i straty w hazardzie.

Lidzbark. W ub. czwartek po poł. skradł dotąd niewyśledzony złodziej, będącej w charakterze gospodyni w hotelu „Pod 3 koronami" Annie Rucińskiej z jej pokoju 2. suknię i torebkę z 6 zł., ogólna strata wynosi około 70 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

Również w czwartek podczas targu skradziono roln. Br. Krajnikowi z Jelenia uzyskane ze sprzedaży świń 60 zł. Zachodzi jednak przypuszczenie, jakoby ów K. przegrał te pieniądze w t. zw. grę „gałki". — Przy tej sposobności wypada podać smutny fakt lekkomyślności ludzkiej. Otóż podczas ub. jarmarku bydlęcego pewien młody rolnik z bliskiej okolicy stracił w tej grze 140 zł, które uzyskał ze sprzedaży krowy. Naiwność i lekkomyślność ludzka jest bezgraniczna.

Umorzenie dochodzeń przeciw p. Friederichowi.

Działdowo. Prokurator umorzył dochodzenia przeciwko p. Friederichowi z Niborka, podejrzanemu o spowodowanie katastrofy samochodowej, wobec czego został tenże zwolniony z aresztu. Podczaskatastrofy p. F. oprócz wybicia kilka zębów okaleczył sobie wargę dolną i zeszpecił podbródek.

Dziwna odpowiedź Zarządu Miejskiego.

Może który z prawników da wyjaśnienie?

Działdowo. Jedno z tut. legalnie istniejących towarzystw (bo tylko takie mogą istnieć) zwróciło się do Zarządu Miejskiego w pewnej sprawie z prośbą o wyjaśnienie, na co otrzymało odpowiedź, że wyjaśnienie może otrzymać, o ile wykaże, że jest towarzystwem zarejestrowanem i w dodatku posiada osobowość prawną. Ta odpowiedź piorunujące wywarła wrażenie wśród członków zainteresowanego towarzystwa, którzy nie mogą zrozumieć, z jakiego powodu Zarząd Miejski w Działdowie uzależnia udzielenie odpowiedzi na pytanie od warunku zarejestrowania i posiadania osobowości prawnej? Może który z pp. prawników będzie łaskaw w tej sprawie zabrać głos i wyjaśnić, czy istnieje jaki przepis, wymagający od tow. zarejestrowania się i osobowości prawnej i czy od posiadania tych 2 wymogów władza może uzależnić udzielenia odpowiedzi?

Poruszamy tę sprawę z tego powodu, że taki zawód może spotkać każde legalnie istniejące i znane na tut. terenie towarzystwo.

12 gmin w powiecie brodnickim.

Brodnica. Powiat brodnicki podzielono na 12 gmin zbiorowych i to: Jabłonowo I, Jabłonowo II, Nieżywięć, Wrocki, Zbiczno, Pokrzydowo, Pol. Brzozie, Bobrowo, Brodnica, Grążawy, Jastrzębie i Ruda.

Jak wiadomo, nowa ustawa znosi gminy jednowioskowe i obszary dworskie, a w ich miejsce wprowadza gminy, składające się z kilku wiosek.

Skoro już obecnie zostały wykreślone granice nowych gmin zbiorowych, należy się spodziewać rychłych wyborów gminnych na wsi. Najpierw odbędą się wybory do rad gromadzkich (każda wieś tworzy gromadę), w których bierze udział ludność (od 24 roku życia począwszy), następnie nowoukonstytuowane rady gromadzkie, należące do danej gminy zbiorowej, wybiorą radę gminną.

Po zakończeniu wyborów przestaną działać dawne gminy jednowioskowe i w życie wejdzie u nas nowy ustrój gminny.

Tłum obrzucił na targu policjantów kartoflami.

Grudziądz. Ostatnio przybył na targ również pewien rolnik z pow. chełmińskiego, Wedel, który rozpoznał u jednego ze sprzedawców skradzione ogórki z jego hodowli. Wedel przywołał spacerującego po rynku policjanta, prosząc o interwencję. Gdy policjant przybył do podejrzanego osobnika i chciał go wylegitymować, zebrany tłum zaatakował policjanta, stając w obronie handlarza ogórków.

Ze względu na to, że postawa tłumu przybierała coraz groźniejsze oblicze, zawezwano silniejszej pomocy policji. Dopiero przybyły oddział policyjny w sile 15 osób przystąpił do rozpraszania tłumu. Wówczas zaatakowali bezrobotni z tłumu, liczącego około 300 ludzi, policjantów, obrzucając ich kartoflami, ściągniętemi z wozów kilku rolników. Cała awantura trwała około 20 minut i jedynie z wielkim wysiłkiem udało się policji sytuację opanować. Opornych przetransportowano do komisarjatu. Ogółem aresztowano 2 mężczyzn i 1. kobietę.

Z dalszych stron Polski.

Autobus z 21 pasażerami na dnie rzeki.

Lublin. Autobus pasażerski, kursujący pomiędzy Warszawą, a Białymstokiem, w pobliżu starego łożyska rzeki Bugu w powiecie węgrowskim (województwo lubelskie) wpadł do wody. Szofera i 2 osoby zdołano uratować. Reszta pasażerów zginęła.

Co do przyczyn wypadku to prawdopodobnie autobus stracił kierunek i wpadł na barjerę mostu z powodu pęknięcia opony.

Autobus wydobyty z Bugu. — Razem wydobyto już 18 osób.

Lublin, 11. 8. Wczoraj o godz. 12-ej wydobyto zatopiony autobus z wody na brzeg. W autobusie znajdowały się zwłoki 13 osób. Pozatem wydobyto jeszcze 5 osób, tak, że ogółem wydobyto już 18 osób. Wydobyte osoby rozpoznały rodziny. Stwierdzono, że w autobusie było 21 osób.

Wstrętne postępowanie przy wydobywaniu jednego z topielców.

Tylko dzięki interwencji policji żydzi nie obrabowali jednego z topielców, mającego przy sobie 12.000 zł.

Gdy wydobywano jednego z pasażerów, starszego brodatego mężczyznę, rzuciło się nagle ku niemu kilku żydów; jak się okazało byli to wierzyciele, których pieniądze zmarły wiózł w autobusie. Oczywiście, policja nie dopuściła ich.

Z wyjaśnień ich wynikało, iż tragicznie zmarły Izrael Lewiński przewoził dla nich sumę około 12.000 zł. W trwodze o te pieniądze przybyli oni na miejsce katastrofy i nie potrafili wyczekać nawet chwili złożenia zwłok i zbadania ich przez władze.

Kronika kościelna.

Radomno. W ubiegłą niedzielę, na głównem nabożeństwie, nastąpiło przyjęcie 60 dzieci do I. Komunji św. i to 34 chłopców i 26 dziewcząt.

W święto Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny czyli Cudu Wisły nabożeństwa odbędą się o godz. 8,30 i 10,30. O godz. 10,30 wezmą udział w nabożeństwie Powstańcy i Wojacy oraz Kat. Stowarzyszenie Młodzieży.

RUCH TOWARZYSTW.

Radomno. W niedzielę, 19 bm. Kat. Stow. Młodz. męskiej Radomno, z okazji „Cudu nad Wisłą" urządza przedstawienie i zabawę taneczną. Początek o godz. 4 po poł.

Zarząd.

Hitler w roli anioła pokoju.

Sensacyjny wywiad z Hitlerem.

Londyn. „Daily Mail" ogłasza wywiad z Hitlerem. W wywiadzie tym Hitler m. in. oświadczył:

„Jeżeli zależeć będzie od Niemiec, to wojny nigdy nie będzie. Niemcy bardziej głęboko odczuły złe skutki wojny, niż jakikolwiek inny kraj. Znaczna większość członków rządu narodowego osobiście odczuła okropności wojny. Wojna nie może nam przynieść żadnych korzyści.

Rok 1918 był dla nas nauką i przestrogą.

Zagadnienia, stojące obecnie przed Niemcami, nie mogą ulec rozwiązaniu drogą wojny. **My żądamy od Europy tylko, aby nasze obecne granice zostały utrzymane. Nigdy już nie chwycimy za oręż, jeśli tylko nie będzie szło o naszą samoobronę.**

Kilkakrotnie zapewniałem Francuzów, że gdy sprawa Saary będzie załatwiona, żadne inne różnice terytorjalne między nami istnieć nie będą. **Na wschodniej zaś granicy Niemiec dowiodłem naszych pokojowych tendencyj przez zawarcie paktu z Polską.** O ile Anglja nas nie zaatakuje, nigdy nie spowodujemy konfliktu z Anglją nad Renem lub gdziekolwiek indziej. Niczego od Anglji nie chcemy.

Nie poświęciłbym życia jednego Niemca, aby uzyskać kolonje gdziekolwiek. Wiemy, że pewne niemieckie kolonje afrykańskie są kosztownym zbytkiem nawet dla Anglji. Powiększenie przez Wielką Brytanję jej floty napowietrznej nie wywołuje w Niemczech żadnego sprzeciwu. To nas nie obchodzi, bo nie mamy zamiaru Anglików atakować.

Na pytanie o Austrję Hitler odpowiedział szorstko:

„My Austrji nie zaatakujemy, ale nie możemy przeszkodzić austrjakom, jeżeli pragną przywrócić swój dawny związek z Niemcami.

Pewny jestem, że gdyby w Austrji były wybory, to w tajnem głosowaniu cała ta sprawa uległaby wyjaśnieniu. Wiemy wszyscy, że narazie jest to niemożliwe, albowiem opozycja pozostałej części Europy jest zbyt wielka. (Oby tylko tym zapewnieniom można uwierzyć — przyp. red.)

Najmłodszy syn b. króla Hiszpanji zginął w katastrofie.

Wiedeń. Kiedy bawiąca obecnie w Austrji córka b. króla hiszpańskiego Alfonsa, infantka Beatrycza, jechała wraz ze swym bratem, trzecim synem króla Alfonsa, infantem Don Gonzalą, samochodem z Celowca do Pörkach, kierując osobiście wozem, nadjechał ze strony przeciwnej obok miejscowości Krumpendorf pijany rowerzysta. Aby go wyminąć, musiała infantka zawrócić gwałtownie na bok i wjechała z całym impetem na mur przydrożny.

Syn Alfonsa doznał ciężkich obrażeń w okolicy żołądka, przyczem pękło mu kilka naczyń krwionośnych. Na skutek odniesionych ran zmarł w kilka godzin później. Cyklista baron Ryszard Neumann, który spowodował tę katastrofę, przyznał się do winy.

Zaznaczyć należy, jest to już trzeci wypadek samochodowy w rodzinie b. króla Alfonsa na terenie Austrji. Przed kilku miesiącami najechał samochód Alfonsa w Wiedniu — na pewnego literata wiedeńskiego, który poniósł śmierć na miejscu, zaś w kilka dni później przejechał samochód Alfonsa pewnego głuchoniemego na szosie, prowadzącej do Celowca.

Rząd niemiecki odebrał debit „Kurjerowi Poznańskiemu".

Rząd niemiecki odebrał debit „Kurjerowi Poznańskiemu" na czas do 15 sierpnia rb., to znaczy, że zakazał na ten okres rozpowszechniania na obszarze całej Rzeszy Niemieckiej. Jako uzasadnienie tego rozporządzenia są ostatnie wystąpienia przeciwniemieckie „Kurjera Poznańskiego".

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy wypadek odebrania debitu pismu polskiemu od czasu podpisania paktu polsko-niemieckiego.

Dalszy odpływ złota z Banku włoskiego.

Rzym. Bilans Banku Włoskiego na dzień 31-go lipca rb. przedstawia się następująco: zapas złota spadł z 6.384.985 tys. na 6.362.403 tys. lirów, zapas walut, zaliczonych do pokrycia, wzrósł z 36.244 tys. do 36.422 tys. lirów; kredyty wzrosły z 970.707 tys. do 1.098.574 tys. lirów.

Obieg banknotów wzrósł z 12.901.784 tys. do 13.330.300 tys. lirów. Depozyty na rachunkach bieżących spadły z 777.844 tys. do 685.457 tys. lirów.

Dodatnie saldo bilansu handlowego w lipcu — 12,7 milj. złotych.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w lipcu rb. wynosi:

Przywóz 203.46 tonn, wartości 66.148 tys. zł, wywóz 1. 125.013 tonn, wartości 81.868 tys. zł, saldo dodatnie w m. lipcu **wynosi 12.720 tys. zł.**

Do dnia 5 września rb. przedłużono termin wpłat rat Pożyczki Narodowej.

Warszawa. Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej zawiadamia, że w celu dania możności uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie wpłacili w całości należnych kwot za subskrypcję Pożyczki Narodowej do dnia 5 sierpnia 1934 r., termin przyjmowania wpłat za subskrypcję zostaje sprolongowany do dnia **5 września 1934 r.**

Znów katastrofa samochodowa.

Lublin, 12. 8. W sobotę w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się druga katastrofa samochodowa pod Sadownem, pow. węgrowskiego.

Samochód ciężarowy, naładowany beczkami i piwem, zdążający z Warszawy do Białegostoku, wskutek pęknięcia opony, wpadł do głębokiego rowu.

Stało się to w odległości 400 mtr. od Bugu, czyli o 100 metrów dalej od Sadownego, gdzie stała się katastrofa autobusa pasażerskiego.

Szofer i jedna osoba zostali ciężko ranni.

Katastrofa ta wywołała zrozumiałe wrażenie ze względu na niezwykły wypadek dwu takich wypadków na tym samym szlaku samochodowym.

Władze powiatowe, zawiadomione o tej nowej katastrofie, zjechały na miejsce i wszczęły drobiazgowe dochodzenia.

Śmiały napad rabunkowy na bank.

Świętochłowice. Do lokalu Banku Ludowego w Świętochłowicach na Górnym Sląsku wtargnęło 3 uzbrojonych w rewolwery bandytów. Z okrzykiem „Ręce do góry" obezwładnili cały personel bankowy, każąc położyć się wszystkim na ziemię. Bandyci zamknęli drzwi frontowe, porozcinali druty od telefonów i rozpoczęli rabunek, zabierając z kasy znajdującą się w niej gotówkę w sumie przeszło 3000 zł. Po zrabowaniu kasy bandyci zbiegli.

Sprawcy bandyckiego napadu na bank ujęci. Jeden z bandytów popełnił samobójstwo.

Chorzów. Za zbiegłymi sprawcami napadu na Bank Ludowy w Swiętochłowicach policja wszczęła energiczny pościg, który uwieńczony został pomyślnym skutkiem.

Policja w Nowym Bytomiu odkryła kryjówkę bandytów. Byli to Hofman z Bykowiny, Jan Szmus i Paweł Szampera z Bykowiny, względnie **z** Nowego Bytomia.

Dwaj funkcjonarjusze policji śledczej zamierzali przystąpić do aresztowania bandytów, ci jednak, ostrzeliwując się gęsto, rzucili się do ucieczki.

W czasie ucieczki bandyci rozbiegli się. Szmus zbiegł w kierunku Nowego Bytomia.

W pewnym momencie z okna jednego z mieszkań rozległy się wołania o pomoc. Jak później stwierdzono, bandyta ukrył się w mieszkaniu p. Krawczykowej, a gdy ta odkryła go, błagał ją o niezdradzenie miejsca kryjówki i ofiarował jej za to 600 zł. Na alarm, wszczęty przez p. Krawczykową, bandyta schronił się na strychu, gdzie strzelił do siebie w skroń. Licznie zebrana przed domem publiczność, słysząc wystrzał, sądziła, iż bandyta został zastrzelony. W tym czasie policja została zaopatrzona w pancerze i hełmy stalowe i weszła do budynku. Do kryjówki bandyty rzucono bombę łzawiącą, w celu unieszkodliwienia bandyty.

Gdy policja weszła na strych, znalazła na ziemi w kałuży krwi dogorywającego bandytę z przestrzeloną skronią. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Znaleziono przy nim tysiąc złotych, pochodzących z podziału zrabowanej gotówki.

Drugi bandyta, Hofman, zbiegł w kierunku Rudy, broniąc się w czasie pościgu rozpaczliwie. W pewnym momencie został on postrzelony w lewą rękę i obezwładniony. Aresztowano go więc i odstawiono do komisarjatu P. P. w Bytomiu. Wkońcu ujęto i trzeciego sprawcę.

NADESŁANE.

Taki skandal ma ujść bezkarnie?

Echa majowej awantury w Leśniczówce, wywołany przez pow. sekretarza B. B. W. R.

Lidzbark. Niewątpliwie pamięta miejsc. społeczeństwo owe awanturnicze występy pewnego pana z Działdowa w Leśniczówce. Otóż mijają prawie trzy miesiące, kiedy to sekretarz powiatowego B. B. W. R. p. Z., zabawiwszy w maju kilka godzin w tut. Leśniczówce, w najordynarniejszy sposób, bez jakiegokolwiek powodu, dosłownie napadł na bezbronnego człowieka, nawymyślał przeróżnemi mu wyzwiskami, czynnie go znieważył i w dodatku z nabitą bronią w ręku gonił za nim po salce dancingowej, odgrażając się kilkakrotnie zastrzeleniem go itd. Zazwyczaj, za podobne, a nawet mniej gorszące wyczyny — znachodzą się sprawcy przed kratkami sądowemi. Natomiast w powyższym wypadku, zamiast tego, znalazł p. sekretarz poczciwych obrońców, którzy wszystko możliwe uczynili, ażeby tylko ta wielce kompromitująca afera nie nabrała rozgłosu. Zapomniano przy tem atoli, że awantura ta odbyła się na oczach licznej publiczności, na skutek czego rozniosła się szeroko i daleko. Mimo to zwołali obrońcy doraźne posiedzenie, na którem obecni byli: winowajca, poszkodowany, arbiter i superabitrzy. Rezultat tegoż posiedzenia był ten, że zobowiązali p. sekretarza B. B. W. R. na mocy piśmiennej ugody, aby wpłacił pewną kwotę (coś około 400 zł) na rzecz miejsc. organizacyj, na co tenże oczywiście skwapliwie się zgodził, ogłosiwszy zarazem tę rzecz sam w organie „Głos Lidzbarski". Niestety, minęły 2 miesiące od chwili zajścia i zobowiązań, a do dziś jednak żadna instytucja i organizacja miejsc. ani grosza z tego tytułu nie otrzymała i być może nie otrzyma. I tak zanosi się na to, iż sprawca tego tak gorszącego skandalu ujdzie i pod tym względem zupełnie bezkarnie. Poza tem atoli pozostaje pytanie, jakie stanowisko zajmą władze i czy stanie się w tym wypadku zadość wymiarowi sprawiedliwości, ponieważ, jak wiadomo, Policja spisała z tego zajścia protokół. Na razie jednak o jakichkolwiek dochodzeniach dotąd się nie słyszy. A może taki wybryk nie koliduje z prawem o porządku i bezpieczeństwie publicznem, ponieważ dopuścił się go sekretarz powiatowy BBWR.?

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 16. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.10 13.20 Płyty. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Audycja dla dzieci z Wilna opowiadania pt. „Babu — pluszowy niedźwiadek". 16.00 Muzyka lekka. 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15 Koncert solistów z Poznania. 18.00 „Haft ludowy polski" (pogadanka dla kobiet). 18.15 Słuchowisko ze Lwowa „Cyrulik Sewilski — p-g Beaumarchais. 19.15 Koncert kameralny z Poznania. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Myśli wybrane". 20.12 Płyty. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Capstrzyk Marynarki Woj. z Gdyni. 21.02 „Kącik dla młodzieży wiejskiej. 21.12 Koncert solistów ze Lwowa. 22.00 „Psychologja zobojętnienia religijnego. 22.15 Muzyka taneczna.

Piątek, dn. 17. VIII. 6.30 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. południ. 13.05, 16.40 Płyty. 13.55 „Z rynku pracy". 16.00 Fragmenty rewjowe. 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.10 Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz. 18.00 „Zabie — stolica Huculszczyzny". 18.15 Recital organowy Nowowiejskiego z Poznania. 18.45 Pogadanka o Turnieju lotniczym. 18.55, 19.15 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Skrzynka pocztowa techn.". 20.12, 21.12 Koncert symf. ork. symf. P. R. Bolesław Kon (fortepian). 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Capstrzyk Marynarki Woj. z Gdyni. 21.02 „Przegląd prasy roln. kraj. i zagran.". 22.00 Felj. „Spadające gwiazdy". 22.15 Muzyka tan. z Ciechocinka.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.18; frank francuski 34.95; frank szwajcarski 172.25; funt szterling 26.60; marka niemiecka 197; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.85.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 11. 8.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.50— 17.75
Pszenica	20.75— 21.25
Owies	15.75— 16.50
Jęczmień	19.50— 20.00
Mąka żytnia	23.00— 24.00
Mąka pszenna 65 proc.	31.50— 32.00
Otręby żytnie	13.00— 13.50
Otręby pszenne	13.00— 13.25
Groch Victoria.	38.00— 42.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Gorczyca	53.00— 55.00
Łubin żółty	13.00— 14.00
Łubin niebieski	11.75— 12.50

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.